



Sygn. akt I UK 221/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Gudowska

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania M. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
o wysokość świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 23 stycznia 2020 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 29 stycznia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13 maja 2006 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. przyznał M. S. emeryturę wcześniejszą po ukończeniu 55 roku życia. Świadczenie to zostało wyliczone z uwzględnieniem wskaźnika wysokości podstawy wymiaru składek 202,33% i 24% kwoty bazowej wynoszącej 4000,47 zł oraz 31 lat, 3 miesięcy okresów składkowych i 6 miesięcy nieskładkowych. Wypłata świadczenia została podjęta od 1 czerwca 2006 r., to jest od ustania zatrudnienia.

W dniu 11 lutego 2014 r. ubezpieczona zwróciła się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o przyznanie emerytury w związku z ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego 60 lat. Decyzją z dnia 26 lutego 2014 r. organ rentowy przyznał jej emeryturę od miesiąca złożenia wniosku i wyliczył ją z pomniejszeniem o kwoty pobranych emerytur przez co świadczenie tak wyliczone okazało się niższe niż emerytura pobierana dotychczas i wypłata nowego świadczenia nie została podjęta. Wnioskiem z dnia 20 września 2016 r. ubezpieczona zwróciła się o ponowne ustalenie wysokości świadczenia emerytalnego, podnosząc, że powinno być ustalone w oparciu o stan prawny obowiązujący w dacie spełnienia przez nią warunków do emerytury, a nie o mniej korzystny stan z daty złożenia wniosku. Decyzją z dnia 26 października 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił M. S. prawa do przeliczenia emerytury bez pomniejszenia o kwoty pobranych emerytur wcześniejszych. Odwołanie od tej decyzji wniosła ubezpieczona, domagając się ustalenia wysokości emerytury w oparciu o stan prawny obowiązujący w dacie spełnienia przez nią warunków do emerytury w wieku powszechnym czyli w 2010 r., to jest bez pomniejszania jej o pobrane kwoty emerytury wcześniejszej.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 25 stycznia 2017 r., sygn. akt V U (...), zmienił decyzję organu rentowego w ten sposób, że ustalił, że odwołująca się ma prawo do obliczenia wysokości emerytury bez pomniejszania o kwotę stanowiącą sumę kwot brutto pobranych wcześniej emerytur. Sąd wyjaśnił, że regulacja zawarta w art. 25 ust. 1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.; dalej jako „ustawa emerytalna”) została dodana ustawą z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2012 r., poz. 637; dalej również jako „ustawa nowelizująca”) i obowiązuje poczynając od 1 stycznia 2013 r. Brak jest szczegółowych regulacji przejściowych co do zastosowania tej regulacji. Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą nabycie prawa do świadczenia następuje *ex lege* i co do zasady nie jest uzależnione od złożenia wniosku ani od ustalenia, czyli potwierdzenia tego prawa decyzją organu rentowego, która ma jedynie deklaratoryjny charakter. Wniosek o świadczenie nie jest

elementem prawa do danego świadczenia, a tylko stanowi żądanie realizacji świadczenia nabytego z mocy prawa. Powyższe oznacza, zdaniem Sądu, że zmiany w przepisach ograniczające dotychczasowe uprawnienia nie mają wpływu na prawa nabyte przed tymi niekorzystnymi zmianami niezależnie od tego, kiedy został złożony wniosek o realizację świadczenia. Sąd nie podzielił stanowiska organu rentowego, że dla zastosowania art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej decydująca jest data złożenia wniosku o emeryturę. Zdaniem Sądu, powyższe pomniejszenie stosuje się dopiero do osób, które nabyły prawo do emerytury po jego wejściu w życie. Odwołująca się wymagany dla niej wiek emerytalny 60 lat osiągnęła w dniu 9 sierpnia 2010 r. i z tym dniem spełniła warunki do uzyskania emerytury z racji osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 29 stycznia 2018 r., sygn. akt III AUa (...), zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie. Sąd Apelacyjny stwierdził, że stan faktyczny w sprawie nie był sporny, podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w całości i przyjął je za własne. Sąd Apelacyjny wskazał, że spór w sprawie koncentruje się wyłącznie na kwestii prawidłowości wyliczenia emerytury przyznanej wnioskodawczyni od daty złożenia wniosku w związku z osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że od 1 stycznia 2013 r. obowiązuje przepis art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, dodany art. 1 pkt 6 lit. b w związku z art. 22 ustawy nowelizującej, w myśl którego jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę na podstawie przepisów art. 26b, 46, 50, 50a, 184 lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674 ze zm.) podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne. W sprawie nie ma sporu co do tego, że *in abstracto* wnioskodawczyni nabyła prawo do emerytury określonej w art. 24 ustawy emerytalnej z dniem ukończenia 60 lat. Decyzją z 26 lutego 2014 r. organ rentowy potwierdził fakt spełnienia przez odwołującą się warunków emerytury opisanych w tym przepisie w brzmieniu obowiązującym na datę spełnienia wszystkich przesłanek do nabycia żądanego prawa, stwierdzając tym samym istnienie po stronie ubezpieczonej prawa do emerytury w powszechnym wieku

emerytalnym (decyzja ma charakter deklaratoryjny). Tym samym chybiony jest zarzut naruszenia praw nabytych podnoszony przez odwołującą się w odwołaniu, gdyż w tej sprawie nie ma problemu retrospektywnego skutku zmiany obowiązującego prawa na możliwość nabycia prawa do emerytury przez odwołującą się. Zarówno w dacie spełnienia przesłanek do nabycia prawa (9 sierpnia 2010 r.), jak też w dacie zgłoszenia wniosku o emeryturę (11 lutego 2014 r.) obowiązujące przepisy przyznawały odwołującej się prawo do żądanego świadczenia. Jednak podstawę realizacji tego prawa stanowiło zgłoszenie w dniu 11 lutego 2014 r. wniosku o emeryturę, który spowodował obowiązek wypłaty świadczenia w określonej wysokości (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2012 r., II UK 146/11). W konsekwencji Sąd Apelacyjny stwierdził, że dopiero w dacie zgłoszenia wniosku o świadczenie organ rentowy mógł dokonać konkretyzacji tego uprawnienia, określając między innymi datę początkową wypłaty świadczenia oraz jego wysokość, zgodnie z przepisami obowiązującymi w chwili złożenia wniosku. Sąd podkreślił, że wyliczenie wysokości nabytego *in abstracto* świadczenia jest warunkowane datą złożenia wniosku o jego wypłatę. Nie można zatem mówić o nabyciu prawa (o ochronie nabytego prawa) do wyliczenia określonej wysokości świadczenia ustalonego *in abstracto*, ponieważ zależy ono od całego szeregu okoliczności ustalanych konkretnie na datę wniosku o wypłatę świadczenia (np. reguły dotyczące waloryzacji). Wynika to wprost z treści art. 25 ust. 1 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, stanowi kwota składek na ubezpieczenie emerytalne, z uwzględnieniem waloryzacji składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury, zwaloryzowanego kapitału początkowego określonego w art. 173-175, z zastrzeżeniem art. 185. Przy tym, zgodnie z art. 26 ust. 1, emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia ustalonej w sposób określony w art. 25 przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego, z uwzględnieniem ust. 5 i art. 183. W konsekwencji wysokość nowej emerytury, ustalonej na podstawie art. 24, jest uzależniona od kilku czynników: kwoty zwaloryzowanego kapitału początkowego i zwaloryzowanych składek na

ubezpieczenie emerytalne zgromadzonych na koncie ubezpieczonego, daty (wieku) przejścia na emeryturę i tzw. średniego dalszego trwania życia. Ustalona kwota kapitału początkowego co do zasady ma obejmować odtworzenie składek na ubezpieczenie społeczne sprzed 1999 r. i podlega corocznej waloryzacji. Pobranie emerytury wcześniejszej oznacza w rezultacie skonsumowanie części wypracowanego kapitału składkowego. Sąd Apelacyjny podkreślił, że zasady obliczania emerytury, o której mowa w art. 24, są ściśle powiązane z wartościami ustalonymi na datę „przejścia na emeryturę”, a nie na datę „nabycia prawa do emerytury”. Tak więc to z datą, od której przysługuje wypłata emerytury - co realizuje się zgodnie z art. 129 ust. 1 cyt. ustawy po złożeniu wniosku przez ubezpieczonego - a nie z datą nabycia prawa do świadczenia, następuje ustalanie wysokości świadczenia, konsekwentnie według regulacji prawnej obowiązującej na datę, w jakiej przyznano prawo do wypłaty świadczenia. Sąd Apelacyjny w całości podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2017 r. w sprawie II UK 381/17 (Legalis nr 1681984), w którym wskazano, że skorzystanie z przywileju nabycia i pobrania wcześniejszych emerytur na podstawie przepisów szczególnych dotyczących emerytur dla niektórych ubezpieczonych urodzonych po 31 grudnia 1948 r., a przed 1 stycznia 1969 r., o których mowa w rozdziale 3 Działu I ustawy emerytalnej albo na podstawie art. 88 ustawy - Karta Nauczyciela prowadzi do usprawiedliwionego pomniejszenia podstawy wymiaru „nowej” emerytury przysługującej z art. 24 ust. 1 w związku z art. 26 ustawy z emerytalnej o sumy kwot pobranych wcześniejszych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne (art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej). Sąd Apelacyjny podkreślił również, że art. 25 ust. 1b został dodany ustawą nowelizacyjną, która weszła w życie od 1 stycznia 2013 r. Długi okres *vacatio legis* spornego przepisu pozwalał na realizację ewentualnych praw ubezpieczonych z odpowiednio długim wyprzedzeniem i tym samym nie naruszał zasady zaufania obywatela do państwa i prawa. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyznanie prawa do ustalenia wysokości emerytury na podstawie art. 24, z uwzględnieniem zasad z art. 25 i 26 po upływie znacznego okresu czasu (nawet kilku lat) pobierania świadczenia emerytalnego z jednoczesnym pominięciem art. 25 ust. 1b, byłoby naruszeniem zasady równego

traktowania ubezpieczonych w porównaniu do tych, którzy podobnie jak wyżej wymienieni skonsumowali część zgromadzonego kapitału i w identycznym stanie prawnym wystąpili z wnioskiem o świadczenie, ale nabyli prawo do emerytury z art. 24 po dniu 1 stycznia 2013 r. W rezultacie powyższych rozważań Sąd Apelacyjny za uzasadniony uznał zarzut apelacji naruszenia art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej przez jego błędne zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła odwołująca się w całości. Zarzucono naruszenie prawa materialnego, to jest:

(1) art. 24 ust. 1 ustawy emerytalnej, przez niesłuszne niezastosowanie tego przepisu, przyjmując, że zgodnie z art. 100 tej ustawy prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich wymaganych do nabycia tego prawa, jednakże podstawę realizacji tego prawa stanowiło zgłoszenie w dniu 11 lutego 2014 r. wniosku o emeryturę, który spowodował obowiązek wypłaty świadczenia w określonej wysokości,

(2) art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, przez niesłuszne zastosowanie tego przepisu, przyjmując, że wyliczenie wysokości nabytego świadczenia jest warunkowane datą złożenia wniosku o jego wypłatę.

Ponadto, zarzucono naruszenie prawa procesowego, to jest art. 233 k.p.c., przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i w sposób dowolny przyjęcie, że nie zostało naruszone prawo nabyte odwołującej się do wyliczenia określonej wysokości świadczenia, stosownie do art. 24 wyżej cytowanej ustawy.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, iż odwołująca się ma prawo do obliczenia wysokości emerytury bez pomniejszania o kwotę stanowiącą sumę kwot brutto pobranych wcześniej emerytur, a także o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej się zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nieuzasadniona.

Zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy emerytalnej, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego wynoszącego co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn, z zastrzeżeniem między innymi art. 46 tej ustawy. W art. 26 ust. 1 ustawy emerytalnej ustalono, że emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego. Podstawę obliczenia emerytury, zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy emerytalnej, stanowi kwota składek na ubezpieczenie emerytalne, z uwzględnieniem waloryzacji składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury, zwaloryzowanego kapitału początkowego oraz kwot środków zewidencjonowanych na subkoncie. Jednocześnie w art. 46 ust. 1 ustawy emerytalnej ustalono, że prawo do emerytury na warunkach określonych między innymi w art. 29 przysługuje również ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r., a przed dniem 1 stycznia 1969 r., jeżeli nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz warunki do uzyskania emerytury określone w tych przepisach spełnią do dnia 31 grudnia 2008 r. Ustawą nowelizującą do art. 25 ustawy emerytalnej dodano mający decydujące znaczenie dla niniejszego postępowania ust. 1b, zgodnie z którym: „Jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę częściową lub emeryturę na podstawie przepisów art. 46, 50, 50a, 50e, 184 lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2018 r., poz. 967), podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne”.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2017 r., III UZP 6/17 (OSNP 2018 nr 3, poz. 34) przyjęto, że ochronie konstytucyjnej podlega nabyte niezrealizowane prawo do emerytury (obejmujące warunki nabycia tego prawa:

wiek, staż itp.) od momentu jego nabycia z mocy prawa, natomiast prawem nabytym nie jest prawo do emerytury w określonej wysokości, które powstaje dopiero w momencie ustalenia tej wysokości w związku ze złożeniem przez osobę uprawnioną stosownego wniosku (prawo nabyte realizowane). W konsekwencji Sąd przyjął, że przy ustalaniu wysokości emerytury na podstawie art. 26 emerytalnej ubezpieczonemu, o którym mowa w art. 55 w związku z art. 55a ust. 1 tej ustawy, podstawę obliczenia świadczenia pomniejsza się o sumę kwot emerytury pobranej przed ustaleniem prawa do emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego w wysokości przed obliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne (art. 55a ust. 2 ustawy emerytalnej) także wtedy, gdy określone w art. 27 tej ustawy warunki uprawniające do emerytury przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, a z wnioskiem o świadczenie wystąpił po tej dacie.

Wcześniej (przed uchwałą III UZP 6/17) sprawa zgodności art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej w zakresie, w jakim ma zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury, o jakiej mowa w art. 24 ustawy emerytalnej, przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, z art. 2 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zawiła przed Trybunałem Konstytucyjnym. W sprawie tej Trybunał postanowił o umorzeniu postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku, uzasadniając to tym, że pytanie prawne Sądu Okręgowego w S. nie dotyczy utrwalonej w praktyce stosowania prawa treści normy odtworzonej z zaskarżonych przepisów, lecz jednego z rezultatów interpretacyjnych tych przepisów, przyjętego przez pytający sąd. Trybunał, przeprowadzwszy analizę orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego (w tym uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2000 r., III ZP 29/00 oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2014 r., I UK 100/14), stwierdził, że dowodzi ona, że sądy stoją na stanowisku, iż ustalenie prawa do świadczenia emerytalnego (rentowego) następuje na podstawie stanu prawnego obowiązującego w dniu spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa. W konkluzji doszedł do wniosku, że zgłoszone wątpliwości konstytucyjne może usunąć sam sąd orzekający, stosując znane nauce prawa reguły interpretacyjne i kolizyjne, w szczególności dokonując wykładni zgodnej z Konstytucją.

Po wydaniu uchwały III UZP 6/17, Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16 (OTK-A z 2019 r., poz. 11) zajął się ponownie kwestią zgodności art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2017 r., w zakresie, w jakim dotyczy kobiet urodzonych w 1953 r., które przed 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 tej ustawy. Przy czym zaznaczyć należy, że do 30 września 2017 r. przepis ten stanowił: „Jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę na podstawie przepisów art. 26b, 46, 50, 50a, 50e, 184 lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2017 r. poz. 1189), podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne.” Natomiast od 1 października 2017 r. przepis ten otrzymał następujące brzmienie: „Jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę częściową lub emeryturę na podstawie przepisów art. 46, 50, 50a, 50e, 184 lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2018 r., poz. 967), podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne”. Zatem aktualna merytoryczna treść przepisu jest taka sama, co sprawia, że poglądy wyrażone w wyroku P 20/16 zachowują aktualność na tle obecnego stanu prawnego.

W omawianym wyroku (P 20/16) Trybunał stwierdził, że w związku z rozumieniem art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej nadanym przez Sąd Najwyższy (III UZP 6/17) można wyodrębnić trzy grupy ubezpieczonych urodzonych w latach 1949-1968. Pierwsza grupa obejmuje osoby, które przeszły na wcześniejszą emeryturę w wieku 55 lat i uzyskały powszechny wiek emerytalny do końca 2012 r. oraz złożyły wniosek o ustalenie emerytury przed 1 stycznia 2013 r. Drugą grupę stanowią osoby, które przeszły na wcześniejszą emeryturę i uzyskały powszechny wiek emerytalny przed końcem 2012 r., lecz z wnioskiem o ustalenie emerytury wystąpiły dopiero po 1 stycznia 2013 r. Trzecia grupa to osoby, które pobierały wcześniejszą emeryturę, ale powszechny wiek emerytalny uzyskały po 1 stycznia

2013 r. i po tym terminie wystąpiły z wnioskiem o ustalenie emerytury. Do grupy pierwszej nie znajduje zastosowania art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej. Zakresem tego przepisu, w świetle uchwały Sądu Najwyższego, objęte zostały natomiast osoby z grupy drugiej i trzeciej. Do grupy trzeciej należą kobiety urodzone w 1953 r., bowiem wiek emerytalny (60 lat) osiągnęły po zmianach dokonanych ustawą nowelizacyjną. W ocenie Trybunału, ustawodawca, dokonując zmiany zasad ustalania wysokości emerytury powszechnej w stosunku do kobiet urodzonych w 1953 r., naruszył zasadę lojalności państwa względem obywateli. Wprowadzając nowe, mniej korzystne zasady po rozpoczęciu realizacji uprawnień w zakresie wcześniejszej emerytury, naraził te kobiety na nieprzewidziane skutki, które w istocie stanowiły dla nich pułapkę. Gdyby w momencie podejmowania decyzji o przejściu na taką emeryturę wiedziały, jakie będą tego konsekwencje dla ustalania wysokości emerytury powszechnej, być może nie skorzystałyby z tego uprawnienia. Obowiązkiem ustawodawcy jest określenie skutków finansowych regulacji prawnych i podejmowanie racjonalnych decyzji w oparciu o możliwości finansowe państwa w odpowiedniej perspektywie czasu. Zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa wyklucza możliwość formułowania obietnic bez pokrycia bądź nagłe wycofywanie się państwa ze złożonych obietnic lub ustalonych reguł postępowania. Stanowi to bowiem niedopuszczalne nadużywanie pozycji przez organy władzy względem obywateli. Dotyczy to w szczególności sytuacji, w której obywatel, układając swoje interesy, podejmuje decyzje dotyczące długiej perspektywy czasu i przewiduje ich konsekwencje na podstawie obowiązującego stanu prawnego. Zmiana tego stanu oznacza wówczas zaskoczenie, którego w danych okolicznościach obywatel nie mógł przewidzieć, a tym samym dostosować się do nowej sytuacji w sposób, który nie wywrze negatywnych konsekwencji w sferze jego uprawnień. Wprowadzając zmiany, ustawodawca powinien preferować rozwiązania najmniej uciążliwe dla jednostki i ustanawiać regulacje, które ułatwią adresatom dostosowanie się do nowej sytuacji. Trybunał podkreślił, że pozostawienie okresu 6 miesięcy od uchwalenia zmiany do czasu jej wejścia w życie nie miało żadnego znaczenia dla osób, które przeszły na wcześniejszą emeryturę do końca 2008 r. (jak należy rozumieć - dla kobiet urodzonych w 1953 r., które dopiero w tym roku osiągnęły wiek 55 lat). Ustawodawca, dokonując zmian

regulacji wobec kobiet urodzonych w 1953 r., zmienił skutki prawne ich decyzji podejmowanych w innym stanie prawnym. Kobiety te nie miały możliwości, by zmienić konsekwencje decyzji podjętych w 2008 r.

Stanowiska zajęte w uchwale Sądu Najwyższego (III UZP 6/17) oraz wyroku Trybunału Konstytucyjnego (P 20/16) ujawniły problem, który rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 28 listopada 2019 r., III UZP 5/19 (LEX nr 2744419). Stwierdzono w niej, że przepis art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej ma zastosowanie do urodzonej w 1952 r. ubezpieczonej, która od 2008 r. pobierała wcześniejszą emeryturę, warunki uprawniające do przyznania emerytury z powszechnego wieku emerytalnego spełniła w 2012 r., a wniosek o przyznanie jej prawa do emerytury z powszechnego wieku emerytalnego złożyła w 2016 r. Sąd Najwyższy podkreślił, że z ustawy emerytalnej wynika generalna zasada ustalania wysokości świadczenia na dzień złożenia wniosku o nie. W ten sposób obliczana jest emerytura w systemie zdefiniowanego świadczenia oraz renta (art. 53 i 62 ustawy emerytalnej), tj. na podstawie kwoty bazowej obowiązującej w dacie złożenia wniosku oraz przy przyjęciu podstawy wymiaru świadczenia obliczonej z określonych lat okresów składkowych i nieskładkowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę lub rentę (art. 15 ustawy emerytalnej). Podobnie rzecz się ma przy emeryturze z systemu zdefiniowanej składki, gdzie jej podstawę stanowi kwota składek na ubezpieczenie emerytalne zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury, oraz kapitału początkowego uwzględniającego waloryzacje obowiązujące do dnia przejścia na emeryturę (art. 25 ust. 1 ustawy emerytalnej). Zasada ta nie jest kontestowana wtedy, gdy działa na korzyść ubezpieczonego, natomiast w odwrotnej sytuacji (działania na niekorzyść) może budzić wątpliwości. Mogą być one rozstrzygnięte w drodze odpowiedzi na pytanie, czy do treści nabytego *in abstracto* prawa (podlegającego ochronie konstytucyjnej) włączyć należy zasady obliczania jego wysokości. Sąd Najwyższy w uchwale III UZP 6/17 odpowiedział na to pytanie negatywnie. Wskazał, że do naruszenia prawa nabytego przez nowe prawo o skutku retrospektywnym, miałoby miejsce wówczas, gdyby prawo to formułowało np. nowe, dodatkowe przesłanki nabycia prawa do emerytury

lub też modyfikowało istniejące, np. wprowadzając wymaganie wyższego wieku lub dłuższego stażu. Czym innym jest natomiast prawo do emerytury nabyte na mocy art. 100 ustawy emerytalnej, czym innym zaś prawo do określonej wysokości świadczenia. Zostaje ona ustalona w decyzji organu rentowego. Zasada ustawowej gwarancji oznacza bowiem, że parametry i sposób ustalania wysokości świadczenia uregulowane są ustawowo (mogą zatem podlegać zmianom), a organ rentowy jest związany przepisami ustawy i nie może z ich pominięciem ustalić wysokości świadczenia. Oznacza to, że ochronie konstytucyjnej podlega nabyte, niezrealizowane prawo do emerytury (obejmujące warunki nabycia tego prawa: wiek, staż itp.) od momentu jego nabycia z mocy prawa, natomiast prawo do emerytury w określonej wysokości powstaje dopiero w momencie ustalenia tej wysokości w związku ze złożeniem przez osobę uprawnioną stosownego wniosku (prawo nabyte realizowane).

Sąd Najwyższy zauważył, że z przedstawionych orzeczeń (III UZP 6/17, P 11/14 i P 20/16) wyłania się taka oto sytuacja: Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że powszechnie przyjęta przez sądy powszechne i Sąd Najwyższy zasada nabywania praw emerytalnych *ex lege* (z chwilą spełnienia jego ustawowych warunków) może mieć zastosowanie także przy wykładni art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, co wedle jego stanowiska „znajduje oparcie w ważkich argumentach konstytucyjnych” (postanowienie P 11/14), przyjmując niejako za pewnik, że nabycie praw *ex lege* obejmuje również zasady obliczania emerytury. Z kolei Sąd Najwyższy uważa, że reguła nabywania praw emerytalnych *ex lege* nie dotyczy wysokości emerytury (uchwała III UZP 6/17). Natomiast Trybunał dostrzegł niezgodność art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej z art. 2 Konstytucji i wyrażoną w tym przepisie zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa (wyrok P 20/16), nie wiążąc tego z ochroną praw nabytych, lecz z naruszeniem zasady lojalności państwa względem obywatela przez wprowadzenie niekorzystnych skutków prawnych decyzji, która w chwili jej podejmowania nie była obciążona tymi skutkami, przy jednoczesnym braku możliwości uchylecia się od jej skutków. Zaznaczył przy tym, co ważne, że zmiana wprowadzona na podstawie tego przepisu wprawdzie dotyczyła nie prawa do świadczenia, ale zasad ustalania wysokości emerytury powszechnej, jednakże zasady te są równie istotnym

elementem uprawnień emerytalnych i odróżnić je należy od ostatecznej wysokości świadczeń, jakie obliczane są już po złożeniu wniosku. Sąd Najwyższy zauważył, że z perspektywy świadczeniobiorcy wysokość świadczenia niejednokrotnie jest najistotniejszym elementem uprawnienia emerytalnego. Wysokość świadczenia determinują zasady powszechnie obowiązujące wobec wszystkich ubezpieczonych, stanowiące algorytm, w którym indywidualne osiągnięte wielkości (np. wysokość kwoty bazowej uzależniona od daty złożenia wniosku, staż emerytalny, okres składkowy i nieskładkowy – przy emeryturze z systemu zdefiniowanego świadczenia; składki, ewentualnie kapitał początkowy – przy emeryturze z systemu zdefiniowanej składki) podstawiane są do określonego wzoru. W momencie nabycia prawa do emerytury *in abstracto* algorytm ten jest znany a upływ czasu do realizacji prawa na podstawie wniosku o świadczenie nie ma żadnego wpływu na jego elementy składowe. Natomiast w tym okresie mogą zmieniać się (i z reguły zmieniają się) wielkości osiągnięte indywidualnie i ich dotyczy wynikająca z ustawy emerytalnej generalna zasada ustalania wysokości świadczenia na dzień złożenia wniosku. Zatem tylko w stosunku do nich można bez żadnych wątpliwości twierdzić, że nie wchodzi w skład praw nabytych w chwili spełnienia ustawowych warunków prawa do świadczenia.

Sąd Najwyższy podkreślił, że do treści nabytego *in abstracto* prawa do emerytury włączyć należy zasady obliczania jego wysokości, lecz stanowisko to nie przesądza jednak o tym, że w każdym przypadku nie jest możliwa zmiana przepisów na niekorzyść jego adresatów. Zauważył, że Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że zgodnie z jego orzecznictwem, nie jest wykluczona ingerencja ustawodawcy nawet w nabyte prawa podmiotowe („ukształtowane prawa podmiotowe”), jeżeli istnieją bardzo istotne konstytucyjne racje, które ją usprawiedliwiają. Racje takie wskazał Trybunał np. w wyroku pełnego składu z dnia 19 grudnia 2012 r., K 9/12 (OTK-A 2012 nr 11, poz. 136), podkreślając, że ocena słuszności zarzutu naruszenia zasady ochrony praw nabytych wymaga rozważenia, czy wprowadzone ograniczenia są uzasadnione ze względu na inne normy, zasady lub wartości konstytucyjne; czy nie istnieje możliwość realizacji danej normy, zasady lub wartości konstytucyjnej bez naruszenia praw nabytych; czy wartościom konstytucyjnym, dla których realizacji prawodawca ogranicza prawa nabyte, można

w danej, konkretnej sytuacji przyznać pierwszeństwo przed wartościami znajdującymi u podstaw zasady ochrony praw nabytych, a także czy prawodawca podjął niezbędne działania mające na celu zapewnienie jednostce warunków do przystosowania się do nowej regulacji. Ochrony praw nabytych nie można rozumieć w sposób bezwzględny, odnosząc ją do wszelkich uprawnień uzyskanych przez kogokolwiek i kiedykolwiek – „stworzyłoby to niebezpieczeństwo niemożliwości realizacji przez państwo swoich zadań, gdy realizacja ta spotkałaby mur w postaci «praw nabytych»” (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 kwietnia 2004 r., SK 56/03, OTK-A 2004 nr 4, poz. 29). W konkluzji, prawa nabyte nie mają charakteru absolutnego i mogą być wzruszone ze względu na słuszość wynikającą z innych zasad konstytucyjnych i szczególnych okoliczności. W tym wypadku argumentacji takiej dostarcza sam art. 2 Konstytucji, określający Rzeczpospolitą jako państwo prawne, które urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej. Stosowanie art. 2 Konstytucji tylko w aspekcie zasady ochrony praw nabytych, bez jednoczesnego uwzględnienia słuszości wynikającej z zasady sprawiedliwości społecznej, byłoby wybiórcze i tym samym niedopuszczalne. Nakaz realizacji zasad sprawiedliwości społecznej wiąże się z pojmowaniem państwa jako dobra wspólnego (art. 1 Konstytucji) oraz z obowiązkiem solidarności jednostki z innymi (preambuła) (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2005 r., P 13/04, OTK-A 2005 nr 9, poz. 102). Z art. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej można wyprowadzić obowiązek ustawodawcy, w obszarze polityki społecznej, dawania pierwszeństwa dobru ogółu przed dobrem indywidualnym czy partykularnym (por. przywołany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 grudnia 2012 r., K 9/12, pkt 6.1.23). Sprzeczne z zasadą sprawiedliwości jest zarówno nieuzasadnione merytorycznie faworyzowanie, jak i dyskryminowanie określonych grup podmiotów (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 listopada 1997 r., K 22/97, OTK 1997 nr 3-4, s. 41). Zasada sprawiedliwości społecznej na gruncie ubezpieczeń społecznych uzasadnia takie zróżnicowanie prawa do emerytur i rent, które wynika z wkładu pracy mierzonego wysokością wynagrodzenia i związanej z tą wysokością składki na ubezpieczenia społeczne oraz długością okresu zatrudnienia, z korektą na rzecz

uwzględnienia redystrybucyjnej funkcji ubezpieczeń społecznych (zob. przywołany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2005 r., P 13/04).

Sąd Najwyższy odwołał się do motywów wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2017 r., II UK 381/16 (LEX nr 2376896), gdzie zauważono, że skorzystanie z przywileju przejścia i pobrania wcześniejszych emerytur na podstawie przepisów szczególnych dotyczących emerytur dla niektórych ubezpieczonych, uzasadnia i proporcjonalnie usprawiedliwia pomniejszenie podstawy wymiaru emerytury ustalonej na podstawie art. 24 ust. 1 i następnych ustawy emerytalnej o sumy poprzednio pobranych wcześniejszych emerytur, przy zastosowaniu mechanizmu ustalania wysokości świadczeń emerytalnych w zależności od proporcjonalnego prognozowanego „średniego trwania życia” osoby uprawnionej, ponieważ osobom uprawnionym do takich samych rodzajowo świadczeń powinna przysługiwać emerytura ustalana według takich samych (równych) zasad obliczania jej wysokości bez względu na datę złożenia wniosku emerytalnego. Każdy mechanizm ustalania wysokości świadczeń emerytalnych ma określone uwarunkowania majątkowe, które gwarantują prawem określoną wysokość ustalanych emerytur w prognozowanych długoterminowych okresach ich pobierania przede wszystkim ze względu na zgromadzony kapitał składkowy, który pomniejszają wcześniej wypłacone kwoty pobranych długoterminowych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Taki stan rzeczy usprawiedliwia ustawowe modyfikowanie wysokości emerytur ze względu na wcześniejsze pobranie i spożytkowanie tych samych rodzajowo, choć wcześniejszych świadczeń emerytalnych, które uszczupliły zgromadzony indywidualny kapitał emerytalny oraz Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, z którego emerytury są wypłacane. Zauważył, że także w doktrynie podkreśla się, że brak odliczenia pobranych emerytur uprzywilejowywałby tę kategorię ubezpieczonych, nadużywając solidarności w relacjach między członkami wspólnoty ryzyka, w nieuzasadniony sposób uszczuplając przychody Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz stanowi nadużycie solidarności w relacjach między członkami wspólnoty ryzyka, gdyż nałożono by na nią obowiązek sfinansowania wypłaty tej części emerytury w wieku powszechnym, która nie znajduje pokrycia we wcześniej wniesionym (zaewidencjonowanym), lecz wydanym (tj. pomniejszonym o kwoty pobranych

emerytur) wkładzie ubezpieczonego stanowiącym zasadniczy element podstawy obliczenia emerytury (zob. głosę K. Antonowa do przywołanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego III UZP 6/17, OSP 2019 nr 1, poz. 5).

Sąd Najwyższy podkreślił, że przyrost świadczeń w systemie emerytalnym jest związany albo ze zwiększeniem udziału w systemie przez wpłacanie nowych składek, co przekłada się również na przyrost stażu ubezpieczeniowego, albo ze względu na wstrzemięźliwość w realizacji świadczenia. W nowym systemie zewidencjonowane na koncie emerytalnym aktywa podlegają waloryzacji rocznej oraz kwartalnej, zaś dzielnik „ułamka emerytalnego” zmniejsza się wraz ze zmniejszaniem się średniej dalszej długości trwania życia przy jednoczesnej możliwości stosowaniu starych tablic dalszej przeżywalności na podstawie dodanego w 2015 r. art. 26 ust. 6 ustawy emerytalnej („Jeżeli jest to korzystniejsze dla ubezpieczonego, do ustalenia wysokości emerytury zgodnie z ust. 1 stosuje się tablice trwania życia obowiązujące w dniu, w którym ubezpieczony osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn”), zaś w starym systemie odłożenie decyzji o przejściu na emeryturę wiąże się z aktualizacją (zwiększeniem) kwoty bazowej. Przed wprowadzeniem do ustawy emerytalnej art. 25 ust. 1b obowiązywał mechanizm podobny do swoistego *perpetuum mobile*: im dłużej ubezpieczony konsumował składki, pobierając emeryturę przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, tym większy był wymiar jego świadczenia z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. Zatem w sytuacji przechodzenia na kolejne rodzaje emerytury emeryt, który nie podejmował zatrudnienia, był beneficjentem przyrostu świadczenia bez wkładu w postaci składek. Z kolei przy korzystaniu z innego rodzaju emerytury odłożenie w czasie momentu złożenia wniosku o emeryturę powszechną nie stanowi żadnego wyrzeczenia. Również w wyroku Trybunału Konstytucyjnego P 20/16 wskazano, że wprowadzenie mechanizmu potrącenia odpowiadało w swym zasadniczym wymiarze podstawowym elementom obowiązującego systemu emerytalnego (systemu zdefiniowanej składki). System ten uzależnia wysokość emerytury od długości trwania okresu aktywności zawodowej oraz wysokości składek odprowadzanych na ubezpieczenie emerytalne, zatem posłużenie się rozwiązaniem, które - w ramach gromadzonego przez daną osobę kapitału -

uwzględnia pobrane świadczenia emerytalne przysługujące na podstawie szczególnych rozwiązań, nawiązuje wyraźnie do kapitałowego charakteru nowego systemu emerytalnego. Zakłada bowiem, że przyznanie powszechnego świadczenia emerytalnego, finansowanego ze składek płaconych przez ubezpieczonego, nie może jednocześnie abstrahować od wcześniejszego pobierania świadczeń przez tę samą osobę. W związku z tym istnieją ważne względy aksjologiczne przeciwne temu, aby uwzględniać całą zewidencjonowaną na koncie ubezpieczonego kwotę składek na ubezpieczenie emerytalne, mimo że ich część została już „spożytkowana” na wypłatę świadczeń sprzed dnia nabycia *in concreto* prawa do emerytury z art. 24 ustawy emerytalnej. W rezultacie odliczenie od podstawy wymiaru emerytury powszechnej kwot pobranych uprzednio świadczeń emerytalnych jest rozwiązaniem sprawiedliwym.

Sąd Najwyższy zauważył, że granicę dopuszczalności ingerencji ustawodawcy w prawa podmiotowe wyznacza wymaganie, aby wprowadzane modyfikacje nie były dla jednostki zaskakujące i nie miały charakteru arbitralnego (zob. między innymi wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 listopada 2008 r., Kp 2/08, OTK-A 2008 nr 9, poz. 157, cz. III, pkt 5.2; z dnia 8 grudnia 2011 r., P 31/10, OTK-A 2011 nr 10, poz. 114, cz. III, pkt 5.3; z dnia 28 lutego 2012 r., K 5/11, OTK-A 2012 nr 2, poz. 16, cz. III, pkt 4.1; z dnia 13 czerwca 2013 r., K 17/11, OTK-A 2013 nr 5, poz. 58, cz. III, pkt 7.1). Innymi słowy, konieczne jest, aby zastosowane zostały procedury umożliwiające zainteresowanym dostosowanie się do zaistniałej sytuacji i odpowiednie rozporządzenie swoimi prawami (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 września 1998, K 10/98, OTK 1998 nr 5, poz. 64). W tym kontekście Trybunał wielokrotnie podejmował rozważania na temat wymagań, jakie Konstytucja narzuca wprowadzaniu w życie nowych przepisów, w tym także intertemporalnych, w zakresie, w jakim zawierają one rozwiązania mniej korzystne dla ich adresatów. Zmiana obowiązującego prawa, która pociąga za sobą niekorzystne skutki dla sytuacji prawnej podmiotów, powinna być dokonywana zasadniczo z zastosowaniem techniki przepisów przejściowych, a co najmniej odpowiedniej *vacatio legis*. Sytuacja prawna osób dotkniętych nową regulacją powinna być poddana takim przepisom przejściowym, by mogły mieć one czas na dokończenie przedsięwzięć podjętych na podstawie wcześniejszej regulacji w

przeświadczeniu, że będzie ona miała charakter stabilny. Zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa nakazuje ustawodawcy należyte zabezpieczenie „interesów w toku”, a zwłaszcza należytą realizację uprawnień nabytych na podstawie poprzednich przepisów (tak między innymi: orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 marca 1993 r., K 9/92, OTK 1993, cz. I, poz. 6; z dnia 15 lipca 1996 r., K 5/96, OTK 1996 nr 4, poz. 30 oraz wyrok z dnia 24 października 2000 r., SK 7/00, OTK 2000 nr 7, poz. 256).

W wyroku podkreślono, że na pewno, podobnie jak kobiety z rocznika 1953, rok starsze ubezpieczone, przechodząc na emeryturę wcześniejszą, nie miały świadomości co do skutków prawnych, jakie może wywołać w sferze ich przyszłych uprawnień z tytułu emerytury powszechnej pobieranie świadczeń emerytalnych. Należy jednak wskazać, że chwili nabycia prawa do powszechnej emerytury przez takie osoby art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej nie obowiązywał, a zatem nie wywoływał jeszcze skutku prawnego. W 2012 r. osoby urodzone do końca 1952 r. miały czas na uchylenie się od skutków nowego przepisu przez zrealizowanie nabytego prawa, które byłoby ustalone na dotychczasowych zasadach. W ten sposób, przy sześciomiesięcznej *vacatio legis* nie można stwierdzić, że przyrzeczenia złożone tym osobom przed zmianą przepisów pozostały bez pokrycia albo że wycofanie się państwa z dotychczasowych uregulowań miało nagły charakter. Należy zatem podsumować, że ustawodawca umożliwiając kobietom z roczników 1949-52 realizację świadczenia na dotychczasowych zasadach, uczynił zadość zasadzie lojalności, a wobec nieuzasadnionego aksjologicznie dynamicznego przyrostu emerytury powszechnej mógł *ex nunc* dokonać dezaktywacji owego emerytalnego „*perpetuum mobile*”. Niekonstytucyjność rozstrzygnięć względem rocznika 1953 w wyroku P 20/16 skonkludowano stwierdzeniem, że kobiety te nie miały możliwości, by zmienić konsekwencje decyzji podjętych w 2008 r. Fundamentalna różnica między nimi a osobami urodzonymi do końca 1952 polegała zatem na tym, że członkinie tej drugiej grupy miały możliwość zmiany konsekwencji podjętych decyzji. Z tych względów Sąd Najwyższy uznał, że kobiety z rocznika 1952 nie znalazły się „w pułapce” decyzji podjętych przed wejściem w życie art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej. Miały bowiem możliwość skorzystania z uprawnień w kształcie, jaki istniał przed nowelizacją, co w

rozpoznawanym przypadku miało miejsce między wrześniem a grudniem 2012 r. Okoliczności stanowiące podstawę wydania wyroku P 20/16 na tyle różnią się od okoliczności niniejszej sprawy, że stwierdzenie, iż przepis art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej ma zastosowanie do urodzonej w 1952 r. ubezpieczonej, która od 2008 r. pobierała wcześniejszą emeryturę, warunki uprawniające do przyznania emerytury z powszechnego wieku emerytalnego spełniła w 2012 r., a wniosek o przyznanie jej prawa do emerytury z powszechnego wieku emerytalnego złożyła w 2016 r., nie stoi w sprzeczności z argumentacją zawartą w wyroku Trybunału.

W rezultacie również i odwołująca się, która prawo do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym osiągnęła przed wejściem w życie ustawy emerytalnej (w dniu 9 sierpnia 2010 r.), miała możliwość zmiany konsekwencji podjętej decyzji o przejściu na wcześniejszą emeryturę, składając wniosek o emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym przez dniem 1 stycznia 2013 r.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak wyroku.